

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8547J5
Warszawa, dn. 13. marca 1922 r.

Oddział II.

DO

TAJNE

Nr 5501 /II. Inf/II.A.

ADJUTANTURY GENERALNEJ

Tel.wewn.Nr.137.

BELWEDER.

Przedkładam informacje otrzymane z Konstantynopola. Sytuacja przedstawiona do dnia 4.lutego r.b..

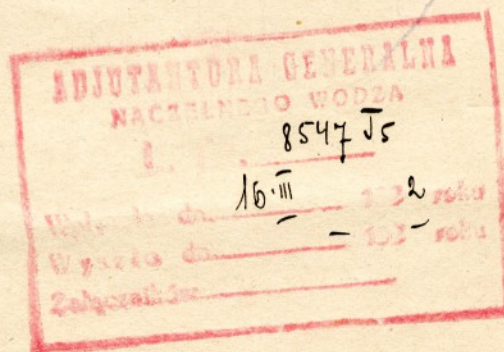
1 załącznik.

SZEF ODDZIAŁU II.SZTABU GEN.:

O t r z y m u j a:

Adjutantura Gen.
Gabinet Ministra
Szef Sztabu Generalnego
I.Zast.Szefa Szt.Gen.
Attache Wojsk.w Paryżu
" w Londynie
" w Belgradzie
" w Bukareszcie
" w Moskwie
" w Rzymie.

ppułk.p.d.Szt.Gen.



Dyslokacja wojskowa na froncie anatolijskim bez zmian. Zarządzenia administracyjne, wydane przez obydwie wojujące strony, jak rozkaz powrotu. Zarządzenia administracyjne, wydane przez obydwie wojujące strony, jak rozkaz powrotu urlopowanych, zakaz dalszych urlopów, wezwanie do armii czynnej, - wskazuje na obustronne przygotowania do akcji bojowej, rozpoczęcie której ze względu na warunki klimatyczne, jak mi oświadczył szef sztabu generalnego, może być oczekiwane nie wcześniej jak w drugiej połowie marca, a najbardziej prawdopodobnym jest, że dopiero w początku kwietnia.

Według wiadomości otrzymanych od Zekki Paszy, Szefa Sztabu Generalnego Osmáńskiego, są w jego posiadaniu dane, że Anglja, mimo szukania dyplomatycznego rozwiązania kwestji, w dalszym ciągu kontynuuje poparcie armji greckiej drogą zaopatrzenia w amunicję, żywność i inne kategorie potrzeb wojskowych. Naprz. są dane o zaopatrzeniu Greków przez Anglików w 60 dział polowych. Wyżej określony stosunek Rządu Angielskiego do armii greckiej zupełnie wyraźnie podkreśla jak małą nadzieję żywią Anglicy dla pomyślnego załatwienia sprawy podczas konferencji paryskiej.

Według tutejszych wiadomości odrzucenie konferencji paryskiej jest spowodowane niedojściem do zgody na warunki angielskie nie tylko Francji zobowiązanej do zrealizowania traktatu Franklin - Bouillon'a, lecz i Włoch, dla których nie ma żadnych koncesji w warunkach angielskich, a bezpośrednie rokowania pana Tuozi z Angorą również zawiodły.

Warunki zaproponowane Angorze przez Anglję za pośrednictwem jej przedstawiciela w Londynie są następujące:

- 1/. Ewakuacji armji greckiej z Anatolji,
- 2/. Smirna pozostaje wolnym ~~miastem~~ miastem z obroną przekazaną międzynarodowemu oddziałowi aż do ustalenia w Turcji normalnych warunków.
- 3/. Cieśniny są wolne i pod zarządem komisji międzynarodowej, wzorowanej na już istniejącym zarządzie Dunaju.
- 4/. Europejska granica Turcji linja Enez-Midia.

5/. Plebiscyt w Północnej Turcji/rejon Adrianopola/.

6/. Ustępstwa na rzecz ~~Turcji~~ Turcji w rejonie Mossula,

7/. Zatrzymanie w sile kapitulacji.

8/. Granice z państwami Kaukazkimi czasowo pozostają obecnie istniejące, z tem, że po załatwieniu ostatecznym sytuacji w Rosji - granicą turecko-kaukazką będzie definitywnie ustalona.

Rząd Angory w stosunku do proponowanych warunków ma dwa zasadnicze zastrzeżenia:

a/. pierwsze i najgłówniejsze, a zarazem prawie stawiono jako warunek bezwzględny - zniiesienie kapitulacji. Dla zorientowania w doniosłości dla Turcji tej kwestji, przedkładam w załączniku memorjał w sprawie kapitulacji opracowany przez referenta prawnego tutejszego poselstwa.

b/. przyznania Tracji Północnej z Adrianopolem bez żadnego plebiscytu, notując to sprawiedliwością, skoro od wieków jest wiadomo, że kraj ten jest zamieszkały przez większość turecką a po drugie ze względu na konieczność posiadania Adrianopola celem zabezpieczenia obrony Konstantynopola.

Wynik decyzji strony angielskiej co do przyjęcia tych warunków jest na razie nieznany, ale Turcy nie mają wiele nadziei na załatwienie pomysłu sprawy kapitulacji, która tak wielu codziennie, a zwłaszcza Anglikom przynosi korzyści.

Naogół mam wrażenie, że Turcy żąda de odroczenia konferencji paryskiej na termin późniejszy od konferencji w Genui, bo w razie uznania rządu bolszewików - Turcja, mając ich poparcie, prawdopodobnie potrafi większe niż obecnie dla siebie korzyści wyjednać. Oprócz tego, niezawodnie, że względem na bardziej pomyślne warunki strategiczne, a przede wszystkim do dobrego stanu moralnego oddziałów kemalistycznych, Rząd Angory nie potrzebuje spieszyć się z ustępstwami, które wobec złożenia przysięgi narodowej, mogłyby tylko zbagatelizować autorytet i Sejm Angorski-go i samego Kemala.

Władze angorskie nie bez podstaw obliczają, że Anglija, ratując swój autorytet wśród

autorytet wśród ludności muzułmańskiej, będzie wolała nakazać Grekom wycofanie się z Anatolji, niż dać możność Kemalowi armję grecką z Anatolji wyrzucić.

Wynik pertraktacji z Włochami jeszcze raz dobitnie podkreśla realną politykę mężów stanu Angory, którzy nie uważają za korzystne i konieczne szukać efektów dyplomatycznych, jakimby bezwarunkowo byłoby dla nich zawarcie umowy z Włochami - skoro żądania strony przeciwnej wymagają poświęcenia własnych interesów.

Tutejszy attache militaire St. Zjedn. Płk. Castle przed paru tygodniami nie otrzymał prawa na wjazd do Angory, co również potwierdza powyższą ~~charakterystykę~~ charakterystykę dyplomatów Kemala, zwłaszcza jeżeli przyjąć pod uwagę, że Rząd Angory stoi na stanowisku, że najwygodniejsze dla nich z kapitałów zagranicznych są kapitały amerykańskie, które poza celami ekonomicznymi - nie mają potrzeby uzależnienia swojej ~~lokalizacji~~ koncepcji politycznych sprzecznych z interesami ~~Angory~~ Angory.

Obsznie znajduje się w Angorze przedstawiciel departamentu ekonomicznego z Waszyngtonu, celem wyjaśnienia sytuacji ekonomicznej i po jego powrocie płk. Castle obiecał mi zetknięcie się z nim dla otrzymania bezpośrednich informacji o sytuacji Kemala.

Francuzi, po zawarciu traktatu Franklin-Bouillon'a cieszą się ogromną sympatją wśród Turków, zwłaszcza, że okazują im wszelkiego rodzaju, nie wyłączając i amnii wojskowej, pomoc via port Adana. Dymisja Brianda była z żalem traktowana przez prasę turecką, jako odejście od steru polityki męża stanu, który postawił politykę francuską na Bliskim Wschodzie na realnych, odpowiadających interesowi ogólnego pokoju, podstawach, ale objęcie władzy przez Poincaré'go było również radośnie powitane, jako gwarancja, że Francja w dalszym ciągu będzie kontynuowała politykę przychylną dla interesów tureckich.

Płk. Sarrou w rozmowie ze mną powiedział, że zawarcie traktatu angor-

sko-francuskiego byle robiono za wiedzą, zgodą i poparciem Poincaré'go, jako prezesa komisji Spraw Zagr. Senatu, co niezawodnie daje możność przypuszczenia, że tezy tego traktatu znajdują dla siebie w osobie Poincaré'go bardziej nieustępliwego obrońcę, niż Brian.-

Na gruncie konstantynopolańskim wysoki Komisarz Francji gen. Pellé i jego małżonka starają się również pozyskać opinię tutejszą turecką, rozwijając szeroką, aco je dobroczynną na rzecz Turków.

Sam gen. Pelle obecnie znajduje się w Paryżu, dokąd został wezwany przez rząd francuski, a to w celu zniwelowania różnicy poglądów na politykę Wschodnią, jaka istniała między Francelin-Bouillon'em, zwolennikiem polityki turkofilskiej "na całego", bardziej ostrożnego w tej sprawie gen. Courreau /Wysoki Komisarz w Syrii/ i jeszcze bardziej ostrożnego gen. Pelle, który nie obserwując bezpośrednio akcji anatolijskiej nie miał dotychczas zdecydowanego przekonania co do istotnej wartości odradzającej się Turcji, co w konsekwencji wpływało na brak również zdecydowanego stanowiska w stosunku do kemalistów, ograniczając się do utrzymania przyjaźni z Turkami, lecz uważając jeszcze za przedwczesne większe zaangażowanie się polityczne.

Anglia, która poniosła ogromną klęskę dyplomatyczną w swojej polityce wschodniej, widoczną jeżeli przyjąć pod uwagę jak znaczne musi robić ustępstwa od pierwotnego poparcia domagań greckich w kwestjach Anatolji i Tracji i aż do obecnie meldowanych w niniejszym raporcie warunków zaproponowanych Angorze.

Albo równocześnie z prowadzonymi pertraktacjami z Angorą polityka angielska widocznie celem wywarcia presji na Kemala, zdąża w dwóch kierunkach, a mianowicie:

a/. w dalszym okazywaniu poparcia militarnego Grekom, równocześnie odmawiając poparcia politycznego dla załatwienia drogą dyplomatyczną domagań greckich. W ten sposób Grecy, będą politycznym atutem polityki angielskiej w stosunku do Angory, otrzymując zbrojenia i czyniąc dalsze ofiary - prawie nie nie zyskują nawet w angielskiej koncepcji rozstrzygnięcia kwestji.

b/. Dana do obalenia/wpływają na sułtana/obecnego gabinetu Tewfik-Paszy.

jako bardzo sympatyzując ego Kemalowi i dążącego do współdziałania z Rządem Angory, proponując na wielkiego ~~zaxxy~~ wezyra Muehtar Paszę, anglofila nieprzychylnego dla Angory, ażeby widocznie mieć gwarancję możliwości wykorzystania atutu suwerenności Sułtana i formalnej legalności Rządu ~~Konstantynopola~~ konstantynopolańskiego w porównaniu z rewolucyjnym Rządem Kemala.

Praca w ostatnim kierunku trwa od miesiąca, ale narazie bez żadnych wyników, bo widocznie sułtan i tak mało popularny wśród Turków, wyczuwając istotną siłę Kemalistów - obawia się stracić ostatnio odrobiny uczuć poszanowania jakie jeszcze istnieją, jeżeli nie dla jego osoby, to dla niego jako dla Suwerena i Kalifa, a niezawodnie takty się stało, gdyby Sułtan zadośćuczynił domaganiom angielskim.

Równocześnie z tą pracą polityczną gen. Harryngton, chcąc, ale w moim przekonaniu beznadziejnie, utworzyć dla siebie przychylną opinię wśród Turków, konkuruje w akcji dobroczynnej z gen. Pelle.

Rumunja od chwili czynionych przez Take Jonosko oświadczeń możliwości okazania pomocy militarnej grekom, jak również wysłania oddziałów okupacyjnych do Konstantynopola jest uważana jak w Anatolji, tak i tutaj za sprzymierzeńca greków i wroga Turcji, co ogromnie utrudnia dla nas jako państwa sprzymierzonego z Rumunją, nawiązanie wyraźnie - przyjaznych stosunków z Turkami.

Ta sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała wiadomą wymianą depesz między gabinetem Brătianu i greckim, oraz wiadomościami o zawarciu konwencji militarnej między Grecją i Rumunją, która w myśl umowy polsko-rumuńskiej nie może być zawarta bez uprzedzenia Polski.

W związku z stosunkiem Turków do Rumunji charakterystycznym zjawiskiem jest z jakim entuzjazmem został powitany traktat ukraińsko-angorski przez prasę anatolijską, która widzi w nim gwarancję przeciwdziałającą nieprzychylniej polityce rumuńskiej.

Reasumując powyższe wiadomości, należy wynioskować:

1. Przystąpienie Polski do małej Entente'y wciąga ją w kompleks państw, prowadzących antyturecką politykę, co widocznie utrudni nawiąza-

nie ścisłych stosunków z Turcją, celem przeciwdziałania Rosji i wykorzystania jej wpływów na Kaukazie.

2/. Prowadzenie przez Rumunję wroziej w stosunku do Turcji polityki/z
racji której nie zdaje sobie sprawy i proszę o informacje/utrudnia nawią-
zanie przyjaznych stosunków z Turcją, a że względu na traktat anglo-ukraiń-
ski, sekretne tezy, którego są skierowane zapewne przeciwko Rumunji, której
w stosunku do Ukrainy sowieckiej jesteśmy obowiązani pomagać militarnie,
może nas wciągnąć w zupełnie szkodliwy z punktu naszych interesów konflikt
z Turcją.

3/. Agitacja i presja angielska przeciwko nawiązaniu stosunków polsko-
angorskich wskazuje zupełnie wyraźnie wartość tego czynu na rynku polity-
ki międzynarodowej.

Za zgodność odpisu: